

Kabaret Potem, Dok

Chłopaki libibibi...
Śpiewamy? Łubububu..
Śpiewamy!
Leci kretyn, leci
Wysoko i nisko,
Bardzo mu się śpieszy,
Żeby było blisko.
Leci, leci drugi,
Cały w kropki bordo,
Jeżeli nie zwolni,
Zaryje gdzieś mordą!
Dwa kretyny poleciały,
Jeden czarny, drugi biały,
A ten trzeci nie poleciał!
Płynie kretyn, płynie,
Płynie krytą żabką,
Jeśli nie wypłynie,
Znajdą go pod Rabką.
Płynie, płynie drugi,
Głupi, ale dzielny,
Ten się nie zanurzy,
Bo jest wodoszczelny.
Dwa kretyny przepływały,
Jeden czarny, drugi biały,
A ten trzeci nie popłynął!
Jedzie kretyn, jedzie
W wagonie sypialnym
I ma skośne oczy,
Bo jest orientalny.
Jedzie, jedzie drugi
W wagonie pocztowym,
Ma najwięcej znaczków,
Bo jest polecony...
Tak kretynów stano krąży,
A za nimi morał dąży,
Morał jak najgłupszy w świecie,
Że kretynów nie złapiecie!
Chłopaki! libibibi...
Kłaniamy się?
Tak!